

Z przedwojennej restauracji Pod Jaworem do muzeum w Skierniewicach

data aktualizacji: 2021.08.11 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Ireneusz Staniszewski przekazał do Muzeum Historycznego Skierniewic skrzynkę po piwie ze skierniewickiego browaru oraz chłodziarkę z przedwojennej restauracji Pod Jaworem, gdzie orkiestra grała codziennie od godziny 19...

Drewniana, zniszczona skrzynka po piwie z napisem „Browar w Skierniewicach” przez kilkadziesiąt lat przeleżała w komórce przy ulicy Nowobielańskiej, jakimś cudem nie trafiając do pieca. Ireneusz Staniszewski miał jeszcze jeden rarytas – w komórce pod schodami drewnianą ladę chłodniczą z przedwojennej restauracji, gdzie czynnikiem chłodzącym był lód, wkładany do specjalnej komory.

- Dziadek mojej żony przed wojną prowadził przy ulicy Sienkiewicza restaurację Pod Jaworem. Mieściła się w tym miejscu, gdzie teraz jest restauracja Czterech Braci. Kiedyś był tam większy plac, bo jeszcze nie było ulicy Sobieskiego – opowiada Ireneusz Staniszewski.

Więcej na ten temat czytaj w najnowszym (12.08) papierowym wydaniu GŁOSU. Wydanie

elektroniczne kupisz [TUTAJ](#).

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/39152-z-przedwojennej-restauracji-pod-jaworem-do-muzeum-w-skierniewicach>